

Po raz pierwszy od co najmniej pięciu lat rośnie liczba grupowych zwolnień w zakładach pracy - powiadamia "Parkiet".

Według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w pierwszej połowie 2008 r. 147 firm zapowiedziało redukcję zatrudnienia o ponad 10 tys. osób. To tyle, ile zapowiedziano w całym 2007 r. Do końca czerwca przedsiębiorcy zwolnili ponad 7 tys. pracowników.

Dane niepokoją ekonomistów. - Jest jeszcze za wcześnie na alarm, ale są branże, które powinny zacząć się niepokoić - uważa Małgorzata Krzysztoszek, ekspertka z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Zdaniem Beaty Chromińskiej z ministerstwa pracy, większa niż w ubiegłym roku liczba zwolnień grupowych może mieć związek z obecnym osłabieniem wzrostu gospodarczego i spadkiem dynamiki produkcji przemysłowej.

Źródło: PAP/Parkiet